

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3,
Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 popoł.
Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 popoł.
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje
od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Konto czekowe P. K. O. 80.750.
Drukarnia—ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petiowy) kronika rekl.—nadesłane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dniu świętecznym i w miejscowości—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

Przed jesienną rozgrywką.

Ryga, w lipcu.

W życiu politycznym Łotwy nastąpiła obecnie pauza wakacyjna. Czynniki wiecznego ruchu i ciągłych niespodzianek—Sejm—zażywa wakacji, ministrowie rozjeżdżają się na urlopy, od czasu do czasu zarządzane są obchody i uroczystości państwowe. Mimo jednak wakacyj politycznych, w skwarze i ospałości letniej prowadzi akcję przygotowawczą do rozgrywki jesiennej zarówno rząd jak i opozycja.

Rządowi leży przedewszystkiem na sercu zawarty w czerwcu traktat gospodarczy z Sowietami, który tyle wywołał krytyki na samej Łotwie, a z głuchą nieufnością spotkał się w Estonii, zainteresowanej szczególnie polityką traktatową Łotwy ze względu na unję celną estońsko-łotewską.

Opinia łotewska, pominawszy krytyczne głosy prasy opozycyjnej, zajęła w sprawie traktatu postawę wyciekającą. Socjal-demokraci wierzą w korzyści, mające wypłynąć z milionowych zamówień sowieckich, reszta zaś stronnictw, jeśli i nie wierzy, to nie chce w każdym razie brać na siebie odium odrzucenia pomysłnych możliwości, jakie rozciąga rząd przed masami obywateli, pragnących wykonywać i zarabiać na zamówieniach sowieckich.

Jeśli się uda—to kraj nie straci, jeśli nie, to tem łatwiej będzie obalić rząd lewicy socjalistycznej—oto rozumowanie opozycji, która ma skłonność do podważania rządowej nogi przy sprawach jaknajbliższych, aby uniknąć odpowiedzialności za wytoczenie spraw zasadniczych.

Toteż rząd, któremu, oczywiście, te upodobania prawicy są zbyt dobrze znane, początkowo zamierzał zwołać możliwie rychło sesję nadzwyczajną Sejmu dla przeprowadzenia ustawy ratyfikującej układ gospodarczy z Sowietami, pewny, że wobec specjalnej „przezorności” stronnictw łotewskich w sprawach gospodarczo politycznych ratyfikacja uzyska.

Nieoczekiwano jednak rachuby te pokrzyżowały wypadki na terenie polityki międzynarodowej, mianowicie osłabienie pozycji Sowietów w związku z konfliktem anglo-sowieckim. Zwolnienie sesji nadzwyczajnej Sejmu wyłącznie tylko dla ratyfikowania układu, będącego wyrazem wybitnie filozofickiej polityki obecnego rządu łotewskiego—na tle wyraźnego odepchnięcia Sowietów od współzycia z Europą—wywołało poważne wątpliwości w łonie koalicji rządowej. Uprzymomniono sobie, że ta pośpieszna ratyfikacja w aktualnych koniunkturach międzynarodowych musiałaby wywołać wrazenie ryzykowne i zbyt śmiały demonstracji.

Sprawa zwołania sesji nadzwyczajnej Sejmu w tym stanie rzeczy skomplikowała się nieco. Zapowiedzi o terminie przypuszczalnym sesji przycichły.

Rząd postanowił pozbawić sprawę ratyfikacji traktatu z Sowietami wszelkich drastycznych pozorów w ten sposób, że nie chce Sejmowi przedstawić do zatwierdzenia samego tylko traktatu z Sowietami, ale i traktaty nie wzbudzające żadnych zasadniczych wątpliwości—w pierwszym rzędzie traktat handlowy z Polską, dalej odnowiony traktat z

Ameryką. Te właśnie względy spowodowały między innymi, że pertraktacje w sprawie traktatu handlowego polsko-łotewskiego przybrały żywsze tempo, że „twarda” postawa rządu łotewskiego w sprawie „klauszuli rosyjskiej” w traktacie polsko-łotewskim zmiękła wybitnie, podczas gdy stanowisko polskie w sprawie tego traktatu, tak do niedawna atakowane przez łotewskie czynniki oficjalne, nie uległo żadnej istotnej zmianie.

To są kłopoty rządowe. Ma swoje kłopoty i opozycyjna prawica. W pełni kanikulu pracuje w pocie czoła nad zbieraniem podpisów pod wnioskiem, domagającym się referendum ludowego w sprawie uchwalonej w maju ustawy o nabywaniu obywatelstwa łotewskiego. Prawica zwalcza gwałtownie tę ustawę, motywując swoje stanowisko tem, że nowe przepisy o uzyskiwaniu obywatelstwa spowodują zalew Łotwy przez Żydów niczym z państwem nie związanych i przedstawiających element destrukcyjny. W myśl odnośnych przepisów, wniosek o referendum musi zebrać 112.000 podpisów w ciągu trzech tygodni. Do tej pory w ciągu pierwszego tygodnia zebrano podpisów przeszło 34.000.

Czy prawica zdoła uzyskać wymaganą liczbę, trudno przewidzieć—w każdym razie pierwszy tydzień można uważać za sukces całej akcji, której pomyślny wynik ma dla prawicy—w szczególności zaś Związku Włościańskiego—pierwszorzędne znaczenie, na tym bowiem terenie wypowiedziana została walna bitwa z Socjal-Demokracją.

Inna rzecz, że zwalczanie tej ustawy jest ze strony Związku Włościańskiego najpospolitszą demagogią, gdyż partia ta, będąc u władzy przyrzekała popierającym ją mniejszościom narodowym przeprowadzenie tej ustawy na tych samych zasadach. Rząd obecny twierdzi, że na mocy uchwalonej w maju ustawy, obywatelstwo łotewskie może uzyskać zaledwie kilka tysięcy Żydów, podczas kiedy za rządów prawicy przed ustawowem zatwierdzeniem tej sprawy uzyskało obywatelstwo przeszło 60.000 Żydów.

Ale Związek Włościański, którego stanowisko zdecydowało o wszczęciu postępowania plebiscytowego, po wyczerpaniu wszelkich sposobów mniej angażujących go w walce o obalenie rządu, uznał, że pozostaje mu narazie tylko jeden atut przeciwrządowy—atut antysemityzmu.

W ten to, najbardziej niezdrowy, ale zato najtańszy sposób postanowił się Związek odegrać w walce o władzę.

Jeśli do plebiscytu, wobec niedostatecznej ilości podpisów, nie dojdzie—porażka Związku Włościańskiego będzie ciężka, nie uzyskawszy bowiem wątpliwego triumfu na kursie antysemitycznym, jednocześnie uniemożliwi sobie poparcie frakcji żydowskiej na wypadek obalenia obecnego rządu lewicowego.

Gra więc idzie va banque!
Tymon.

25—50 dziesięcin
majątek w rejonie LANDWA-
ROWA sprzedamy zaraz.
Dom H./K. „ZACHETA”, Gdań-
ska 6, I piętro, tel. 9-05. 4856

Po krwawych zaburzeniach w Wiedniu

Sytuacja w Wiedniu i na prowincji.

Walki między Schutzbundem i Frontkämpferem.

BUDAPESZT, 18.VII. (Pat). Pismo „Reggel” donosi z Wiednia: W mieście panuje spokój. Wczoraj około 10.000 wycieczkowiczów wyjechało ze stolicy celem spędzenia niedzieli za miastem.

W godzinach wieczornych odbyły się przedstawienia we wszystkich teatrach.

W Burgenlandzie natomiast trwają walki między członkami Schutzbundu i Frontkämpferu. Nikt nie wie, co noc przyniesie. Dziś ukazała się ponownie „Arbeiter Ztg”.

Wojsko obsadza dworzec w Tyrolu.

BUDAPESZT, 18.VII. (Pat). Węgierska agencja donosi z Tyrolu, że między godz. 2 a 4 w nocy rząd tyrolski zarządził obsadzenie dworca w Tyrolu wojskiem i żandarmerją.

Wszyscy kolejarze opuścili dworzec. Do stary nie doszło.

Strajk kolejowy i pocztowo-telegraficzny trwa.

BUDAPESZT, 18.VII. (Pat). Z Wiednia donoszą: Wczoraj popołudniu odbyła się konferencja mężów zaufania partii socjal-demokratycznej, na którym postanowiono podjąć pracę w zupełności.

Jednakże strajk kolejowy i pocztowo-telegraficzny trwać będzie nadal.

Rokowania z kanclerzem Seiplem, który żądał zupełnego zlikwidowania strajku spełzły na niczym.

Żądania robotników.

BUDAPESZT, 18.VII. (Pat). Wczorajszy dzień w Wiedniu upłynął spokojnie. Rząd stanął na stanowisku, że polityczne załatwienie wypadków wiedeńskich należy do Rady Narodowej. Jednakże Rada Narodowa tak długo nie może być zwołana dopóki trwa strajk komunikacyjny.

Ze strony robotniczej natomiast donoszą, że strajk komunikacyjny będzie trwał dotąd, dopóki rząd nie da dostatecznej gwarancji, że wypadki, których Wiedeń był terenem w ubiegłych dniach więcej się nie powtórzą. Na zgromadzeniu robotników powzięto rezolucję domagającą się współdziałania mężów zaufania partii socjalistycznej z postępowaniem karnym przeciw policji wiedeńskiej.

Przywódca komunistów Pick przybył do Wiednia.

BUDAPESZT, 18.VII. (Pat). Według doniesień z Wiednia wczoraj w nocy miał przybyć tam z Moskwy przywódca komunistów Pick.

Wobec rozruchów w Wiedniu.



Kanclerz Austrii ks. Seipel.

Wycieczka Polaków z Ameryki.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

W dniu wczorajszym przybyła do Warszawy wycieczka złączonego komitetu im. Marszałka Piłsudskiego St. Zjedn. Ameryki Półn.

Na dworcu nastąpiło uroczyste powitanie wycieczki, poczem o g. 10 m. 30 wycieczka w uformowanym pochodzie udała się do Belwederu celem złożenia hołdu Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu.

Wieczorem o godz. 9 odbył się raut na cześć wycieczki w Ratuszu.

Polscy lotnicy lecą przez Atlantyk.

(Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy).

Z Paryża donoszą, iż dwaj lotnicy polscy kapitanowie Kubala i Idzikowski mają w najbliższych dniach rozpocząć lot z Paryża przez ocean Atlantycki na Nowy Jork.

Obaj lotnicy wezwali do Paryża najbliższą rodzinę, aby się z nią pożegnać.

Zamach dynamitowy.

KATOWICE, 18.VII. (Pat). W nocy z dnia 16 na 17 b. m. o godz. 0 min. 5 dokonano w Nowej Wsi zamachu dynamitowego na dom Ryszarda Krzymika.

Skutkiem wybuchu zostało wybitych około 67 szyb wartości 200 zł. w nieruchomości Krzymika oraz w dwóch położonych na przeciw siebie domach.

Wypadków z ludźmi nie było. Dochodzenie policyjne wykazało, że motywem zamachu były osobiste porachunki. Aresztowano trzech mężczyzn podejrzanych o dokonanie zamachu.

Zebrań nowego parlamentu rumuńskiego.

BUKARESZT, 18.VII. (Pat). W dniu wczorajszym zebrał się nowy parlament.

Premjer Jan Bratianu odczytał orędzie królewskie, oświadczające co następuje:

„Z radością stwierdzam na wstępie, że wybrani dzięki zaufaniu wyborców będziecie mogli prowadzić dzieło konsolidacji odbudowanego królestwa.

Jestem pewny, że będziecie się kierowali patriotyzmem i duchem jednności w celu zapewnienia przyszłości drogiej Rumunii, której oddałem całe moje życie. Głęboko ubolewam nad tem, że stan zdrowia nie pozwala mi na obecność w waszym gronie.

Celem tej sesji nadzwyczajnej jest załatwienie formalności wymaganych konstytucją oraz zbadanie kilku projektów ustaw.

Prosząc o błogosławieństwo nieba dla prac waszych ogłaszam sesję parlamentu za otwartą”. Ferdynand.

Interwencja Włoch i Węgier?

PRAGA, 18.VII. (Pat). Jak donoszą do czeskiego biura korespondencyjnego z Wiednia wczoraj rozpowszechniono tam pogłoskę, jakoby Włochy i Węgry zamierzały podjąć kroki, mające na celu interwencję w zaburzeniach wiedeńskich. Pogłoska ta wywołała w Wiedniu zaniepokojenie.

Zachowanie się wojska.

PRAGA, 18.VI. (Pat). Czeskie biuro korespondencyjne donosi pod datą 17 b. m. z Wiednia, że wysłane tam posiłki wojskowe z pobliskich garnizonów, podobnie jak załoga wiedeńska nie wystąpiły zbrojnie w celu stłumienia demonstracji.

Wojsko obsadziło szereg gmachów publicznych, a między innymi parlament.

Sytuacja poprawiła się znacznie.

PRAGA, 18.VII. (Pat). Według otrzymanych tu wiadomości z Wiednia drogą na Bratysławę sytuacja w Wiedniu poprawiła się znacznie. Spokój został całkowicie przywrócony.

Policja oraz formacje socjalistyczne współpracują w utrzymaniu ładu oraz zabezpieczeniu mienia prywatnego.

Podjęcie pracy w fabrykach.

BERLIN, 18.VII. (Pat). Specjalny korespondent biura Wolffa donosi, że w poniedziałek rano ma być podjęta praca w fabrykach wiedeńskich. W tym celu uruchomiona zostanie specjalna komunikacja tramwajowa dla transportu robotników i urzędników.

Wiadomości zagraniczne o groźbie interwencji w związku ze strajkiem kolejowym dementowane są ze strony rządowej, która podkreśla, że pociągi tranzytowe do Niemiec przez Brenner są przepuszczone i że wszelkie doniesienia o interwencji albo o jej groźbie nie odpowiadają rzeczywistości. Prawdą jest tylko, że dyplomatyczne misje od czasu do czasu informują się o stanie rzeczy.

Co do pogłosek, dotyczących zachowania się wojska podczas rozruchów, koła rządowe zaprzeczają, jakoby pewne oddziały wojska odmówiły posłuszeństwa. Wojsko zachowywać się miało zupełnie lojalnie i wpływało niejednokrotnie na uspokojenie tłumów, występując przeciwko działalności elementów wyrotowych.

Odezwa kanclerza.

PRAGA, 18.VII. (Pat). Otrzymane tu wiadomości z Wiednia podają, że noc z 17 na 18 b. m. upłynęła spokojnie.

Wczoraj miasto miało wygląd normalny, tylko ruch był nieco mniejszy. Jedynie przy słupach i tablicach ogłoszeniowych gromadziły się większe grupy ludzi, czytając opublikowaną w nocy odezwę kanclerza do ludności.

Odezwa ta w przeciwieństwie do innych doniesień stwierdza, że demonstranci, którzy wkroczyli 15 lipca rano do miasta zajęli natchemniast wrogię stanowisko wobec policji bezpieczeństwa, zarzucili ją kamieniami, a nawet strzelali do niej, tak że wreszcie policja zmuszona była w osobistej obronie zrobić użytek z broni białej i ręcznej broni palnej.

Z kolei odezwa przedstawia przebieg dalszych zaburzeń, w toku których prócz zabitych dwóch policjantów i kilku zastrzelonych urzędników więziennych odnieśli ciężkie przeważnie rany zgórą 100 urzędników policji bezpieczeństwa. Odezwa zaznacza jednak z ubolewaniem, że i po stronie demonstrantów, a może i przygodnych przechodniów zantowa należy co najmniej 40 zabitych.

Zgórą 300 rannych osób umieszczono w szpitalach i udzielono im tamże pomocy. Za udział w wykroczeniach aresztowano 252 osoby i wytoczono przeciwko nim dochodzenie sądowe.

Rząd związkowości partyjnej, która miłuje miasto oczyste i ład w państwie, ażeby udzieliła wszelkiej pomocy władzom i jej organom, a zwłaszcza pełniące odpowiedzialną służbę policji bezpieczeństwa i oddziałom wojskowym w dążeniu do przywrócenia spokoju, ładu i bezpieczeństwa.

Zamach na kancl. Seipla nie udał się.

BERLIN, 18.VII. (Pat). Na podstawie informacji z wiedeńskich kół rządowych korespondent biura Wolffa w Wiedniu zaprzecza pogłoskę o rzekomych zamachu na kanclerza Seipla.

Zamach miał się przedstawić jak następuje: w sobotę kilku młodocianych robotników zaatakowało auto, w którym przejeżdżał Seipel. Dzięki tylko przytomności umysłu agenta policyjnego, który wydał szoferowi rozkaz natychmiastowego odjazdu udało się usunąć niebezpieczeństwo i rozproszyć atakujących.

Wiedeńskie koła rządowe kategorycznie zaprzeczają powyższej pogłosce.

Komuniści i męty miejskie sprowokowali strzelaninę.

PRAGA, 18.VII. (Pat). Według otrzymanych tu doniesień z Wiednia w dniu wczorajszym dzienniki również nie ukazały się.

Przedstawiając przebieg wczorajszego dnia socjaldemokratyczny organ informacyjny, charakteryzuje dwa starcia jakie miały miejsce wczoraj popołudniu na przedmieściu i zaznacza, że wczorajszy dzień byłby minął zupełnie spokojnie, gdyby nieodpowiedzialne elementy—młodzież komunistyczna i męty miejskie—nie rozpoczęły ponownie strzelaniny.

Jest rzeczą znaną, że komuniści nie tylko bezmyślnie prowokowali policję, lecz napadli również na oddział republikańskiego Schutzbundu i dopuścili się gwałtu wobec towarzyszy przynależnych do tej samej klasy.

Zestawiając liczbę strat organ informacyjny podaje, że ilość zabitych wynosi 50 a rannych 400 osób.

Liczba zabitych.

BERLIN, 18.VII. (Pat). Policja wydała dziś komunikat, z którego wynika, że ilość zabitych wynosi 77 osób. Do południa liczba ta wskutek śmierci kilku rannych wzrosła do 82.

Z Litwy Kowieńskiej.

Odsłonięcie pomnika biskupa Macieja Wołoczewskiego w Worniach.

KOWNO, 18. VII. (tel. wł.) Dnia 18 b. m. w Worniach został odsłonięty pomnik biskupa żmudzkiego Macieja Wołoczewskiego. Na

Stan zasiewów na Litwie.

KOWNO, 18. VII. (tel. wł.) Według informacji Lit. Centr. Biura Statystycznego, stan zasiewów na Litwie do dnia 1-go lipca r. b. przedstawia się następująco:

W przeciągu czerwca stan żyta podniósł się o 0,4 punkta i ocenia się wyżej niż średnio. Stan pszenicy podniósł się o 0,6 punktów i ocenia się prawie zupełnie dobrze. Kwitnienie żyta w Suwalszczyźnie rozpoczęło się około 10-go czerwca, w innych miejscowościach — między 10 i 25-tym czerwca.

Przewiduje się, iż z 1 ha będzie można zebrać 25 centnarów żyta, czyli o 60% więcej niż w roku u-

Wycinanie lasów.

W przyszłym (28-ym) roku Min. Rolnictwa zamierza wyciąć 2.500.000 metr. kw. drzewa z lasów państwowych.

Cały ten materiał zostanie podzielony w następujący sposób: szkoły otrzymają — 100.000 kw. mtr.; osad-

uyczności odsłonięcia obecny był Prezydent Republiki p. Smetona.

biętych, pszenicy zaś 28 centnarów z każdego ha, czyli o 4% więcej niż w roku ubiegłym.

Całkowity obszar zasiewów ozimych w stosunku do obszaru zasiewów r. ub. powiększył się o 14%.

Co się tyczy zasiewów jarych, to stan ich w przeciągu czerwca nie uległ żadnej większej zmianie i ocenia się dosyć dobrze.

Stan psazy w ostatnich czasach uległ znacznemu polepszeniu. Kornicyzna i trawy polne oceniają ich wyżej niż średnio. Do dnia 1-go lipca koszenie siana jeszcze się nie rozpoczęło.

dnicy — 100.000 kw. met.; (budulcu); gospodarze wiejscy zakładający własne gospodarstwa — 500.000 kw. met. na potrzeby handlu i przemysłu — 455.000 kw. met. Pozostałe 1.145.000 kw. met. zostaną sprzedane z licytacji.

Z Rosji Sowieckiej.

Za działalność antysowiecką.

MOSKWA, 18. VII. (kor. własna). W dniach najbliższych wojskowe kolegium Najwyższego Sądu ZSSR. będzie rozpoznawało sprawę b. generałów carskich Anienkowa i Denisowa, oskarżonych o prowadzenie zbrojnych walk przeciwko Związkowi Republik Sowieckich popowstańcy od roku 1918. Gen. Denisow i Anienkow zostali aresztowani na terytorium RS. w roku

1926. Oskarżenia przyznają się do winy i swoją antysow. działalność tłumacząc w/g czasopism sow. brakiem należytego politycznego uświadomienia.

Jak wiadomo gen. Anienkow był d-cą oddziałów partyzanckich na Syberji i w latach 1918, 19 i 20 z powodzeniem walczył z bolszewikami.

Dowódca floty czerwonej o przyszłej wojnie morskiej z Anglią.

RYGA, 18. VII. (Ate). Dowódca czerwonej floty Ukleicz wygłosił w Leningradzie mowę o przyszłej wojnie morskiej z Anglią.

Ukleicz oświadczył, że pobyt angielskiej floty wojennej na wodach Bałtyku był demonstracją przeciwko Sowietaom. Rząd angielski ma opracowywać dokładnie plan wojny z Sowietaami, Plan ten przewiduje m. in. pogłębienie cieśniny bałtyckiej w ten sposób, aby największe okręty wojenne mogły przepływać z morza Północnego na m. Bałtyckie.

Ukleicz dzieli posunięcia takty-

„Sprawność“ maszyn sowieckich.

MOSKWA, 18. VII. (kor. własna). Nowowbudowany w Jarosławiu wielki młyn motorowy po kilku dniach pracy stanął. Powodem

mał był zły stan nowych motorów wyrobu sow. Sprawa ta jest przedmiotem dochodzeń R. K. I. (Ochotniczo-włociańska inspekcja).

Był przedstawiciel Rosji sow. w Londynie, zastępcą komisarza dla handlu i przemysłu ZSSR.

MOSKWA, 18. VII. (kor. własna). Były handlowy przedstawiciel ZSSR. w Londynie — Chinczuk dekretem

Rekordowy lot awjetki sow.

MOSKWA, 18. VII. (kor. własna). W dn. 12. VII odbył się zorganizowany przez Osoawachim lot dwuosobowej awjetki (aparatu lotniczego o motorze słabej mocy) na prze-

Sownarkomu, został mianowany zastępcą komisarza dla handlu ZSSR.

stąpieniu Moskwa — Charkow — Sewastopol.

Awjetka przebyła tę przestrzeń (1420 klm. w 11 godz. 20 min.

WITOLD HULEWICZ.

DO KOLEBKI MICKIEWICZA.

III. Wołkowicze — Mir.

Po pierwszym dniu wycieczki „literacko-artystycznej“, intensywnie spędziliśmy w Nowogródku, nad Swieżą i w Czombrowie — Soplicowie, czekała nas drugiego dnia daleka droga po obszarach województwa nowogródzkiego. Nie pora na wysypianie się. W schludnym, ale rozgrzanym jak weneckie ołowiane więzienie hotelu „Europa“, przylgnęliśmy na trzy godziny do gorących poduszek, by o czwartej rano zerwać się według programu spożyć śniadanie w kasynie „Ogniska“.

Po krótkiej chwili już nas te same automobile niosły szerokim, niebrukowanym traktem na wschód. Co za pańska rozrzućność przestrzeni: gościniec (nie gościniec, bo nie bity, lecz najdotkliwiej piaszczysty, trawlasty, wyboisty i pomysłowo kapryśny) w lanskadach to rośnie, to opada, obrzeżony wyniosłymi drzewami, to znów łysy i przewiewny — a szeroki jak dziedziniec, jak paryska „avenue“ — około 50 metrów... Kilkakrotnie ze szczytów wzgórz ukazują nam widok ogólny Nowogródka, który z dali wygląda, jak na garbie góry przyczajony wielki szary zwierz.

Potem gościnne miasto znika w pierznych kurzu. Nad nami słońce, a przed nami kilkadziesiąt zaledwie kilometrów, które nas dzielą od kordonu bolszewickiego.

Z wczesniejszych towarzyszy jedzie z nami dzisiaj tylko p. Cis-Bankiewicz, a oprócz niego ciceronuje łaskawie p. Bogatkowski. Zdarza się chwilami, że pod takt arytmicznych podskoków forda kiwnie się na chwilę któraś z głów srożej zmęczonych, ale tylko na chwilę. Pełna werwy i humoru odporność najmłodszej w naszym towarzystwie kobiety, pięcioletniej Jagienki, świeci nam przykładem, więc nikt o utrudzeniu nie mówi, tylko o pejzażu, zabytkach i księżym Mirskim, którego niebawem ujrzyć mamy w własnej postaci.

Stajemy, traktem „do Ruty jadąc“ nie „w czas noclegu“, lecz w spiekocie porannej, pod wsią Wołkowicze, na rozstaju dróg, których rozwidlenie nabrzmiało w kształcie stromeego wzgórzka, gęsto porośniętego lasem.

Wysiadamy. Wspinając się po urwisku, wkraczamy pod drzewa na szczyt. Gaj, uryzysko, scena z „Dziadów“, kurhan, smętarz — wszystko razem. I drewniana, prześliczna cerkiewka, unicka niegdyś, dziś opuszczona i walcząca się. Opodal, wśród mogił, kapliczka murowana nakstała małej dzwonicy.

„To lubię, rzekłem, to lubię“. Jesteśmy na autentycznej sce-

Z ostatniej chwili. Z Państw Bałtyckich.

Głódówka więźniów politycznych w Łotwie.

RYGA, 18. VII. (Ate). Dzienniki łotewskie donoszą o przygotowywaniu się powszechnej głódówce więźniów politycznych na Łotwie. Głódówka ta jest protestem przeciwko nowemu regulaminowi więziennemu.

Centralne biuro związków zawodowych i sekcja MOPR-u, jak podaje prasa zwróciła się z wezwaniem do proletariatu łotewskiego, aby poparł protest przeciwko nowej ustawie więziennej.

Włosi zamkneji granicę dla obywateli austriackich.

BERLIN, 18. VII. (Pat). Z Innsbruku donoszą, że według oświadczenia posterunku żandarmerji w Brennerze na zarządzenie policji włoskiej w Brennerze przekraczanie granicy włoskiej zostało od dziś przed południem o godz. 11 min. 30 dla austriackich obywateli zakazane, bez względu na to, czy posiadają wizy wjazdowe, czy też nie.

Osoby, chcące przekroczyć granicę, muszą zwracać się uprzednio z prośbą o zezwolenie do Rymu.

Protesty państw obcych.

BERLIN, 18. VII. (Pat). Korespondent wiedeński „Illustrierte Zig“ depekuje, że poseł włoski oraz przedstawiciel dyplomatyczny innego jeszcze mocarstwa w Wiedniu zgłosili w imieniu swoich rządów u rządu austriackiego oficjalny protest przeciw utworzeniu gminnej straży obywatelskiej w Wiedniu.

Poseł włoski oświadczył, iż utworzenie straży obywatelskiej sprzeciwia się traktatowi pokojowemu.

Komuniści sprawcami walk.

BUDAPESZT, 18. VII. (Pat). „Poster Lloyd“ donosi z Wiednia: Koła rządowe dziś dopiero dowiedziały się o politycznym tle krwawych wypadków w Wiedniu.

Według informacji ze źródeł miarodajnych wypadki te stały w związku z planowaniem urzędem zamachu stanu przez komunistów austriackich. Socjalni-demokraci dowiedzieli się jednak o tym planie i usiłowali urządzić kontrdemonstrację.

Partia socjal-demokratyczna nie liczyła się z tem, że komuniści wywrą tak wielki wpływ na masę. W ciągu dnia wczorajszego przybyli samolotem do Wiednia trzej komuniści niemieccy.

Według planu komunistów austriackich miało przybyć także do Wiednia trzech czechosłowackich komunistów z Preszburga. Policja jednak zapobiegła temu.

Pogrzeb ofiar we środę.

BERLIN, 18. VII. (Pat). Pogrzeb ofiar rozruchów wiedeńskich odbędzie się we środę o godz. 2 ej popołudniu. Cała ofiar zostanie pogrzebana na cmentarzu centralnym na koszt gminy wiedeńskiej.

W pogrzebie wezmą udział oprócz rodzin i krewnych delegaci i funkcyjnarze partji socjalistycznej, delegacje rad robotniczych i republikańskiego Schutzbundu.

Na znak żałoby podczas pogrzebu we wszystkich fabrykach i przedsiębiorstwach wiedeńskich praca będzie przez 15 minut wstrzymana.

Ostatnie wiadomości.

WARSZAWA, 18. VII. (Pat). P. Barciszewski, pilot polskiej linii lotniczej Aerolot, który wyjechał dziś rano z Wiednia o godz. 8 ej min. 30 i przybył do Warszawy udzielił Polskiej Agencji Telegraficznej następujących informacji:

Dziś, t. j. w poniedziałek wszystkie sklepy są otwarte. Ruch na mieście normalny, zwłaszcza w dzielnicach II, III i IV, gdzie nawet policjanci pełnią służbę już bez karabinów.

Drożnicy artykułów pierwszej potrzeby nie odczuwa się. Daje się tylko dotkliwie we znaki brak telefonów. Co się tyczy odmówienia posłuszeństwa przez wojsko, to rzeczywiście 1 pułk piechoty a rzekomo i 3 pułk wiedeński odmówili posłuszeństwa. Pułki te są uzbrojone i internowane w swoich koszarach, gdzie są pilnowane przez 5 pułk piechoty. Kompanja 5 p. p. znajduje się też na lotnisku, gdzie utrzymuje porządek.

Przybyło wiele wojska z prowincji. Przewidywane są zmiany w rządzie austriackim. Obecnie największym wpływem i autorytetem cieszy się burmistrz m. Wiednia p. Seitz, który złożył przysięgę przed ratuszem na wierność gminie miasta Wiednia.

W Wiedniu znajdują się jeszcze dwa samoloty Aerolotu, które służą dla normalnej służby lotniczej. Wobec tego, że banki są nieczynne trudno jest dokonać zmiany obcych walut. Również i większe przedsiębiorstwa są nieczynne.

Ultimatum Heimatswehry.

BERLIN, 18. VII. (Pat). Korespondent biura Wolfia donosi z Wiednia, iż z prowincji nadchodzi wiadomości, że organizacja pod nazwą Heimatswehra w Styrii wysłowała ultimatum, w którym żąda podjęcia ruchu kolejowego do dnia dzisiejszego godz. 12 w południe. Wrazie odrzucenia tego żądania Heimatswehra grozi marszem na Grac. Spodziewają się, że uda się skłonić Heimatswehrę do przedłużenia terminu tego ultimatum. W Karyntji socjaliści rozbroili Heimatswehrę.

Walki z komunistami.

BERLIN, 18. VII. (Pat). Z Wiednia donoszą do „8-Uhr Abendblatt“, że dziś rano doszło na peryferjach miasta do ponownych starć między komunistami a policją. Policja użyła broni palnej. Kilka osób zostało zranionych. Policja wiedeńska wdrożyła energiczną akcję przeciwko komunistom.

Aresztowany został poseł komunistyczny do Reichstagu oraz trzej inni komuniści niemieccy, którzy przybyli w niedzielę samolotem do Wiednia.

re kamień, zamek obronny pięciobasztowy, skąd i da chwila wyskoczyć mogą na koniach rycerze po czub zakuci w szał.

Mir. Wieki wieją od tych murów hardych, imponujących mimo ruiny. Groźne zwałiska z widmem Radziwiłła Panie Kochanku, co w największej sali orgie lukullusowe wyprawiał i konno po schodach na drugie piętro wjeżdżał... A gdzieś tam, obok sali jadalnej, wieżyca tajemna, w którą wtrącało się podstępnie zaproszonych, niewygodnych gości... A w podwórku, który królewskim niebardo musiał ogni ustępować, na murze ślady kul w miejscu, gdzie bolszewicy rozstrzelali obrońców tej ziemi.

To wszystko pokazuje nam księżę na Mirze Światopełk-Mirski, piękny i dumny pan siwobrody, okazała postać, która ma coś z bojara, coś z Tolstoją, coś z dawnego senatora i jenerała. W jaskrawym czerwonym kaftanie, w butach z gołą głową, pokazuje nam w zaniedbanym parku prawosławne mauzoleum rodzinne (bardzo brzydkie), cichy staw otoczony drzewami, ruinę (z ostatniej wojny) dworu mieszkalnego, a potem wszystkie piętra zwałisk zamkowych, nie kryjąc dumnej hipotezy, że to jest właśnie zamek Horeszków, o którym wre walka w „Panu Tadeuszu“.

Myślę sobie słowami Wieszcza: „Zamku żaden wzięć nie chciał, bo w szlacheckim stanie

Z Białej Rusi sowieckiej.

Budowa nowych fabryk.

MINSK, 18. VII. (Kor. wł.) Prezydium Białoruskiej Rady Gospodarstwa Ludowego zatwierdziło projekt ludowy w Mińsku czterech fabryk wyrobów lnianych na 12500 wrzecion. Fabryka będzie w stanie przerabiać do 400.000 pu-

dów włókna. W Bobrujsku zaprojektowano budowę fabryki sztucznego jedwabiu, a w Molywowie wielkiej fabryki wyrobów trykotowych. Ostatnia fabryka ma zatrudnić 4000 robotników.

Plaga bezdomnych dzieci w Mińsku.

MINSK, 15. VII. (Kor. wł.). „Zwiewda“ podaje, że w jednym tylko mińskim okręgu znajduje się około 800 zarejestrowanych bezdomnych dzieci. Zarejestrowani są stopniowo oddawani do rozmaitych przytułków, których unikają jak ognia.

Mimo wprowadzonych w tej sprawie ostrych przepisów wiele dzieci uniknęło przymusowej rejestracji i wraz z rejestrowanymi stanowią prawdziwą plagę miasta. Bezdomne dzieci włóczęgą się wszędzie zbierając, kradnąc i rozszerzając zarazę.

Manewry komsomolskich org. przysposobienia wojskowego w Bobrujsku

BOBRUJSK, 18. VII. (Kor. wł.) W Bobrujsku odbyły się obrzymie 3 dniowe manewry komsomolskich organizacji przysposobienia woj-

skowego. W manewrach brało udział około 2000 młodzieży komsomolskiej.

Po niewczasie.

MINSK, 18. VII. (Kor. wł.). „Bielgosstrach“ (Towarzystwo Ubezpieczeń Białejrusi) otrzymał 200 rakiet, zabezpieczających od klęski

gradowej. W/g „Zwiewdy“ wystarczy 6 rakiet, by unieszkodliwić najbardziej groźną chmurę gradową.

Z Ukrainy sowieckiej.

Za przemyt emigrantów ros. z Bułgarii do Ros. sow.

CHARKÓW, 15. VII. (Kor. wł.) Najwyższy Sąd Ukrainy sow. skazał na 10 lat więzienia, kapitana statku żaglowego „Molużca“ za przemykanie do ZSSR emigrantów ros., b. żołnierzy armji Wrangla. Jak wynika z przewodu sądowego, „Molużec“ w roku 1924 przemy-

cił z Bułgarii 49 wrangelowców, w 1925 r. rzekomo na zlecenie wywiadu angielskiego — 8, a w roku 1926 podobno zawarł umowę z niejakim kapitanem statku Drujewym na planowe przemykanie emigrantów żołnierzy Wrangla, z Bułgarii do ZSSR.

92 zamachy polityczne.

MOSKWA, 18. VII. (Ate). Komisarz spraw wewnętrznych Ukrainy Bafiński na posiedzeniu charkowskiego komitetu wykonawczego partji komunistycznej zakomunikowało, iż w ciągu maja i czerwca r. b. na Ukrainie dokonano 92 zamachów politycznych.

Ofiarami zamachów byli członkowie partji komunistycznej i funkcyjnarze instytucji sowieckich. W 72 wypadkach zamachy zakończyły się śmiercią. Wykryto sprawców w 18 wypadkach.

Zjazd przedstawicieli dyplomatycznych.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

W najbliższych dniach ma się odbyć w Warszawie zjazd naszych przedstawicieli dyplomatycznych w państwach bałtyckich i Rumunji. Ma być omawiany szereg spraw gospodarczych. W dziedzinie ma wziąć udział poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie p. Patęv.

Audjencje.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Prezes Rady Ministrów Marszałek Piłsudski przyjął wczoraj na

audjencji ministra robót publicznych p. Moraczewskiego oraz zastępcę min. Zaleskiego p. Romana Knolla.

Poseł Łukasiewicz w Warszawie.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

W dniu wczorajszym przybył do Warszawy wezwany służbowo poseł Rzeczypospolitej w Rydze p. Łukasiewicz.

Podczas kilkudniowego pobytu p. Łukasiewicz w Warszawie będzie on przyjęty przez Marszałka Piłsudskiego na konferencji, podczas której, jak się dowiadujemy, omawiany będzie szereg aktualnych spraw problemu nadbałtyckiego.

Trudno było wyłożyć koszt na utrzymanie... raz dla siebie spiałnie w tym labiryncie umartych głazów. Duchy tu ponoć są... Sam na sam w taktie uryzysku o przeszłości pięćsetletniej...? Ale księżę wygląda na magnata, którego i upiór nie zagadnie bez pokłonu niskiego.

Czujemy się jak w innej epoce. Współczesność przypomina dopiero sklepienia izba, przez robotników nazwana „Pod Muszlą“, gdzie znajdujemy suty stół z wszelakim mięsiwem, serami — czego tam nie było — i zytinówka z własnej — tereź monopolojowej — wytwórni. W miarę malenia głodu i pragnienia różnie elokwencja najmłodszych gości. Pan Matusiak rysuje karykaturę księcia, tak trafna i podobna, że wzbudza okrzyki zachwytu.

Pod nią mnożą się aforyzmy najzupełniej bez troski: prof. Srebrny hellenizuje „władce Miru“, po grecku wpisując się „Miroz anakti“; ktoś inny latinizuje: „Dux Miraculosus“. Prof. Remer bezustannie dyskutuje z księciem o fachowych szczegółach konserwacyjnych, i pominając chwilami o doskonałych konserwach na stole gościnnego gospodarza.

W planie wycieczki przeznaczono na pobyt w Mirze (co za okrucieństwo!) pół godziny. Samozwłaszcza rodmuchaliśmy te ramki do godzin dwóch z niemałym okładem. I nie żałował nikt, jeno na Nieswież czasu już nie stało.

(Dok. n.)

Życie gospodarcze.

KRONIKA MIEJSCOWA.

Drzewo.

Baranowicze, (lipiec). Na rynku drzewnym utrzymuje się nadal wielki popyt na surowiec sosnowy i świerkowy, który firmy berlińskie i gdańskie przecierają na opanowanych przez siebie tartakach pomorskich.

Dotyczy sosnowe w malejczy podają żądają od 30 do 40 zł. za zwykłe wymiary (średnice od 18—20 cm. w użyciu w cieńszym końcu). Materiał tarty znajduje się w niewielkich ilościach na tartakach.

Żądają za deski sosnowe ciesielskie do 90 zł. za stolarkę sośnową do 130 zł loco wagon stacja załadowania. (i)

Rynek szkła.

Sezon w tym dziale rozpoczął się w początkach czerwca, lecz szybko się załamał wskutek strajku budowlanego.

Położenie hut jest trudne z powodu braku kapitałów obrotowych.

Ceny utrzymują się na poziomie niezmiennym. Niedawno eksportowano większą ilość ryb do krajów bałkańskich (w szczególności do Rumunii). Od 14 kwietnia r. b. wprowadzona została tam nowa taryfa celna, uniemożliwiająca eksport polskich wyrobów szklarskich.

Wobec tego związek hut szklarskich zwrócił się do rządu z prośbą o interwencję w sprawie uzyskania ulg celnych, z jakich korzystają inne kraje.

Ściąganie zaległości skarbowych.

Władze skarbowe zawiadamiają, że rozpoczną energiczną egzekucję zaległych podatków, przemysłowego i dochodowego.

W sprawie braku wagonów na wywóz materiałów drzewnych.

Rada Naczelna Związków Drzewnych w Polsce zawiadomiła zarząd Związku Przemysłowców Leśnych w Wilnie, że wobec otrzymanych od związków telegraficznych zawiadomień o braku wagonów na wywóz materiałów drzewnych—odbyła się w dniu 15 b. m. w Ministerstwie Komunikacji pod przewodnictwem ministra Komunikacji p. Romockiego i z udziałem przedstawicieli Rady Naczelnej Związków Drzewnych — konferencja, na której wyjaśniono, że ogólny brak wagonów spowodowany jest nad-

miernym ruchem towarowym. Ministerstwo zaś czyni zabiegi o zakup i pożyczkę wagonów dla zaspokojenia potrzeb życia gospodarczego. W jesieni roku bieżącego oczekiwana jest dostawa 1000 platform.

Przedstawiciele Rady Naczelnej zgłosili żądanie, aby wypożyczone niemieckie wagony były przydzielane dla przemysłu drzewnego nie całymi składami pociągów, a oddzielnymi wagonami. Prośba ta życiwiwie została przyjęta przez Ministerstwo, które jednak wysuwało żądanie, aby przemysł drzewny przedstawił projekt planu zapotrzebowania wagonów pod drzewo na okres roczny. Sprawą tą zajmie się Rada Naczelna po porozumieniu się z poszczególnymi organizacjami drzewnymi. (s)

Giełda Warszawska w dniu 18 VII. b. r.

I. Waluty		
	przedaj.	kupno
Dolary	8,915	8,94
Londyn	43,43	43,54
Nowy-York	8,93	8,95
Paryż	35,02	35,11
Genewa	172,15	172,58

Papier procentowy:		
Dolarówka	54,75—55,00	
Pożyczka dolarowa	nie not.	
" kolejowa	102,50—103,0	
" 5% konwersyjna	63,00	
" 5% konwers. kolejowa	61,00	
8% listy zastawne Banku Gosp. Krajowego i Banku Rolnego	92,00	
obligacja komunalne	92,00	
4,5% ziemskie	58,25—59,50	
4% ziemskie	nie not.	
4,5% warszawskie	64,25—65,50—68,10	
5% warszawskie	68,25—68,50—68,10	
8% warszawskie	77,00—76,25	

A K C J E

Bank Handlowy	6,60
Bank Polski	141,00—140,00—142,00
Związ. spółek zarobk.	77,00
Cukier	4,40
Węgiel	89,00—88,00—91,00
Cegielski	nie not.
Nobel	47,00—47,50
Lilipol	27,00—28,50
Wodrzewów	7,75—7,30
Ostrowiec	76,00—80,00
Rudziński	2,20
Starachowice	53,00—57,75
Zyrardów	16,75—17,00
Haberbusch	nie not.
Borkowski	3,15

NOWOŚĆ!
TADEUSZ ŁOPALEWSKI
Podwójny Cień
 powieść.
 Nakład F. Hoesicka w Warszawie.
 Cena zł. 4.50.
 Do nabycia w każdej księgarni 4337

Stała linja lotnicza Wilno—Warszawa.

W ostatnich dniach zgłosiła się do Wil. Komitetu L.O.P.P. Polska Linja Lotnicza „Aerolot” z prośbą o szczegółową opinię w sprawie celowości, lokalnych warunków technicznych i innych co do zaprowadzenia stałej komunikacji samolotowej na linii Warszawa—Wilno. Wileńskie Biuro L.O.P.P. przystąpiło już do opracowania odpowiedzi na powyższą ofertę, przy czym zamierza zasięgnąć opinii miarodajnych kół społeczeństwa wileńskiego, aby Polskiej Linji Lotniczej udzielić jaknajbardziej wyczerpujących informacji. Dowiadujemy się, że wkrótce w prasie wileńskiej ma się ukazać specjalna ankieta Wil. Woj. Kom. L.O.P.P. w tej sprawie.

Pierwszym wyrazem, którym przywitaliśmy powyższą wiadomość było: Nareszcie! Niejednokrotnie już rozważaliśmy tę kwestię, zaszcząc lotniczej komunikacji ze stolicą innym miastom Rzeczypospolitej cieszącym się tem znakomitem udogodnieniem komunikacyjnym, *denier cri* naszych czasów w tej dziedzinie. Lwów, Kraków, Poznań, Gdańsk i Gdynia korzystają już od dłuższego czasu ze stałych linii lotniczych. Początkowa nieufność publiczności ustąpiła dziś takiemu zaufaniu do tego znakomitego środka komunikacyjnego, że frekwencja przynajmniej na tych liniach przystąpiła do normalnej ilości miejsc w samolotach. Chcąc polecić do któregośkolwiek z tych miast, należy często na tydzień i dwa przedtem zaopatrzyć się w bilet.

Bo też to jest niezmiernie wygodne „połączenie”. Warszawscy kupcy, przemysłowcy, albo inni businesscy nie bussinesmani mający interesy np. w Gdańsku wsiadają o g. 7-jej rano do samolotu przed 10-tą już są na miejscu, do g. 15-jej załatwiają tam swoje sprawy, poczem o tej godzinie wyruszają z powrotem, aby o g. 18-jej wysiąść na warszawskim lotnisku. Kosztuje ich to około 100 u złotych w obie strony a korzyść—wielka.

Koszty podróży drugą klasą są niewiele mniejsze, stosunkowo zaś biorąc, nawet większe. Jedzie się kilka godzin w jedną, kilka w drugą stronę, dwudniowy pobyt, niewygodny i kosztowny nocleg, traci się mnóstwo czasu i pieniędzy na różne „przejmności”, których unika się całkowicie jadąc samolotem. Nadwyżka, dopłaćana do biletu „lotniczego” wraca się parokrotnie nieraz. Samo odpadnięcie kłopotu wożenia ze sobą

walizek, przy korzystaniu z komunikacji lotniczej (11 godzin, w obie strony, wraz z pobytom) koniecznych w 36 o—40 godzinnej (wraz z pobytom) podróży koleją—też coś warte.

Znaczenie komunikacji lotniczej Warszawa—Wilno dla naszego miasta? Udawanie go jest tu zbyt czyste.

Wzmocnienie jego tętna życiowego, zbliżenie się do stolicy i reszty Rzplitej, a co za tem idzie i zagranicy, szczególnie dla naszych sfer gospodarczych ważne uzyskanie przez zmniejszenie czasu podróży z 8-u i pół do 2 i pół a maximum 3 ch godzin—to są wszystkie atuty, conajmniej, nie do podważenia.

Wielkim krokiem naprzód do „europelizacji” Wilna, w najlepszym tego słowa znaczeniu, będzie połączenie samolotowe między niem a stolicą. Należy się spodziewać, że społeczeństwo wileńskie udzieli należytego poparcia tej, ze wszelkimi słusznymi inicjatywami, wypowiadając się zgodnie za nią, a za rok będziemy mieli samolotowe połączenie z całą niemal Rzeczpospolitą, pośrednio zaś i Europą.

Linja Warszawa—Wilno prawdopodobnie zostanie znacznie przedłużona, być może, że przyspieszy wykonanie dawnego projektu nawiązania komunikacji lotniczej z Rygą, Tallinem i Helsingforssem. Linja ta mogłaby w stronę przeciwną, aż do Berlina i Wiednia czy też Paryża nawet sięgnąć. Nie trzeba dodawać jakby zyskało na tem Wilno, jako ważna stacja tranzytowa. Spodziewamy się, że nowe, tak pięknie zapowiadające się władze miejskie przyczynią się poważnie do realizacji omawianej od początku niniejszego artykułu inicjatywy, otwierającej tak ciekawie i pomyślnie dla Wilna perspektywy na przyszłość.

S. Kl ski.

Olbrzymi przemyt.

Onegdaj posterunki Kopu przylały dwie bandy przemytników zorganizowane na szeroką skalę i działające od dłuższego czasu na naszym pograniczu. O działalności band władze nasze wiedziały od dawna, jednakże czekano na moment w którym bandy pójdą z oddawna zapowiedzianym przemytem na większą skalę z sacharyną i tytoniem.

I oto przed paru dniami w rejonie Duksz przychwycono 3 prze-

Z sądów

Sprawca kradzieży w mieszkaniu zast. starosty Łukaszczyka przed sądem.

W dniu 6 marca 1926 r. zastępca starosty na powiat wileńskotrocki Łukaszczyk, wracając do domu w Karaciszkach, pow. wileńskotrockiego spostrzegł, że mieszkanie zamknięte jest z zewnątrz na zasówkę, co wzbudziło w nim małe narazie uzasadnione podejrzenie. Po odemknięciu drzwi starosta Łukaszczyk skonstatował, że szklane drzwi, prowadzące z pokoju jadalnego do sypialni, są rozbite. Jasnym więc było, że ktoś tu operował. Okazało się, że nieujawnieni narazie złodzieje skradli różne rzeczy ogółnej wartości kilku tysięcy złotych.

Podejrzenie padło na zwolnionego niedawno przez starostę Łukaszczyka robotnika Feliksa Tomaszewicza, który był obeznany z rozkładem mieszkania i wiedział gdzie jakie rzeczy się znajdują. Podejrzenie jednak szło dalej. Ponieważ fakt kradzieży zdarzył się w kilka dni po zabójstwie Masłowskich — to zdawało się wskazywać, że w obydwu wypadkach działała jedna szajka.

Feliks Tomaszewicz został aresztowany. Początkowo zaprzeczał, jakoby był sprawcą kradzieży u starosty Łukaszczyka. Ale kiedy mu pokazano płaszcz, pochodzący z kradzieży Tomaszewicz przyznał się do winy, wskazując jako na współnika na Milkutowicza.

W dniu wczorajszym sprawa ta znalazła się na wokandzie Wydziału Karnego Sądu Okręgowego. Skład sędziowski tworzyli: przewodniczący sędzia Jodziewicz i sędziowie Jacewicz i Kontowt. Oskarżenie wniósł prok. Sosnowski. W czasie przewodu sądowego oskarżony Tomaszewicz zmienił swe pierwotne zeznanie, złożone u sędziego śledczego, zeznając, że Milkutowicz nie brał udziału w kradzieży. Kradzieży dokonał sam.

mytników z przeszło 100 klg. sacharyny. Przemycnicy pochodzą ze wsi Sidobry gm. podbrzeskiej. Ślodzi towar skonfiskowano, przemytników aresztowano. W rejonie Białozoryczek zlikwidowano drugą trójkę przemytników, przy których znaleziono 49 klg. tytoniu litewskiego.

W rej Antonowa przytrzymał Weczechowicz M. w chwili gdy porozumiewał się z pewnym osobnikiem z zagranicy w sprawie przemytu większej ilości towaru.

Między innymi zeznał św. zastępca starosty Łukaszczyk, który uważa, że kradzież w jego mieszkaniu może mieć pewną łączność z zabójstwem rodziny Masłowskich.

Po przemówieniach prokuratora i obrońców sąd wydaje wyrok, skazujący Feliksa Tomaszewicza na 1 rok i 3 miesiące więzienia zamieniającego dom poprawy z zaliczeniem mu 4 miesięcy aresztu prewencyjnego. Jako środek zapobiegawczy zastosowano w stosunku do skazanego areszt bezwzględny.

Rzekomy współnik skazanego Milkutowicz został uniewinniony.

Zagadka śmierci w gminie olkienickiej rozwiązana.

W końcu listopada 1926 roku post. P. P. w Olkienikach powiatu wileńskotrockiego Putro, będąc w patrolu przypadkowo dowiedział się o zagadkowej śmierci mieszkańca wsi Jurkiance Michała Molisa, którego pochowano bez powiadomienia posterunku policji.

Dochodzenie, jakie w tej zagadkowej sprawie przeprowadził post. Putro ustaliło, że Molis zmarł w mieszkaniu Józefa Wersockiego, wskutek otrzymanej w szyję ciężkiej rany. Zupełnie więc uzasadnione podejrzenie padło na Wersockiego, którego aresztowano.

Aresztowany Wersocki nie przyznał się do zabójstwa Molisa, oświadczając, że Molis przyszedł w krytycznym dniu do jego mieszkania i grał się przy piecu. Na wezwanie, by się wyniósł z mieszkania odpowiedział pod jego adresem wyzwiskami i przekleństwami. W tym czasie spadł z pieca, brocząc we krwi, która sączyła się z szyi a po kilkunastu minutach zmarł. Świadkiem tego zajścia miała być jego żona i robotnik Robert Błażewicz. Błażewicz nie potwierdził zeznania swego gospodarza, oświadczając, że w ogóle we wskazanym momencie śmierci Molisa nie było go w mieszkaniu.

W dniu wczorajszym sprawa ta znalazła się na wokandzie Wydziału Karnego Sądu Okręgowego. Skład sędziowski tworzyli: przewodniczący sędzia Jodziewicz i sędziowie Kontowt i Jacewicz. Oskarżony prok. Sosnowski. Bronili oskarżonych mecenas Szałkowski i Florczak.

Przewód sądowy nie dał żadnych dowodów co do udziału Błażewicza w zbrodni.

To też sąd, po przemówieniach stron, wydał wyrok, skazujący Józefa Wersockiego na 3 lata domu poprawy z zastosowaniem jako środka zapobiegawczego, aresztu prewencyjnego. Robert Błażewicz został uniewinniony.

WYCHOWANIE FIZYCZNE I SPORT.

Wychowanie fizyczne armji.

Weszliśmy w okres pracy pokojowej, która wymaga największego napięcia energii i zrozumienia zadań wychowawczych zarówno u oficera, jak i u każdego poszczególnego żołnierza, w silnej bowiem duchowo, fizycznie i pod względem sprawności wojskowej armji jest gwarancją utrzymania niepodległego bytu.

Jednym z tych czynników wychowawczych, jakie wskutek przejść wojennych były u nas w zaniedbaniu jest wychowanie fizyczne, zdobywające sobie dziś coraz większe zrozumienie zarówno wśród wyższego dowództwa, jak też i oficerów wykonawców.

Wiemy wszyscy, że nowoczesna wojna stawia olbrzymie wymagania sprawności fizycznej żołnierza, gdyż od stopnia wychowania fizycznego poszczególnych jednostek zależy gotowość i zdatność bojowa armji.

Żaden z zawodów nie wymaga od ludzi spełniających go tyle sprawności fizycznej, co służba wojskowa. Najróżnorodniejsze sytuacje, w jakich żołnierz znaleźć się może wymagają od niego zupełnego skoordynowania mięśni i celowego wyćwiczenia tychże. Musztra formalna wymaga zwinności, sprawności ciała i dobrej postawy, szkola walki i służba polowa — zdrowych płuc i serca, dobrego i celnego oka, opanowania nerwów, celnego i dalekiego rzucania granatem ręcznym, a często także umiejętności pływania i wiosowania.

Prócz obowiązujących wszystkich żołnierzy systematycznych ćwiczeń gimnastycznych niemniej doniosłą rolę w przygotowaniu kondycji fizycznej żołnierza spełnia sport, który wypełnia treść życia wewnętrznego żołnierza i wiąże je ściśle z jego życiem wojskowym, stanowiąc przy dobrej organizacji największą atrakcję służby wojskowej.

Jakież ma znaczenie sport dla spotęgowania tężyzny fizycznej i eicznej żołnierza?

Otóż sport budzi zamiłowanie do ćwiczeń fizycznych w ogóle, wyrabia ruchliwość i inicjatywę, dzielność i przytomność umysłu w znacznie wyższym stopniu niż ćwiczenia obowiązkowe, pozbawione tego współzawodnictwa, gry umysłu i nerwów.

Sport uczy żołnierza pragnienia zwycięstwa, nietracenia wiary w siebie, wytrwania do końca, zaszczerpa te wszystkie pierwiastki bez których byłby on tylko baranem gnany na rzeź.

Naród i jego żołnierz wychowani w sporcie czerpać będą zeń niewyczerpane zasoby siły moralnej i energii, które w najcięższych dla kraju chwilach pozwolą mu na dokonywanie cudów w jego obronie, cudów polegających nie na geniuszu jednostek, których może zabraknąć, lecz na tężyznie i dzielności jego obywateli.

Sport jest ponadto jednym z najważniejszych środków wychowania indywidualnego, wpaia bowiem i wyrabia dyscyplinę, która jest zasadniczym warunkiem wszelkich organizacji sportowych, budzi zrozumienie pracy zbiorowej, współpracy jednostki w pewnym zespole, wydatniając jednocześnie zalety indywidualne, wpaia poczucie honoru i karność w ich najlepszym pojęciu.

Dlatego właśnie sport w wojsku winien stanąć na najwyższym poziomie rozwoju i stąd oddziaływać na wychowanie całego społeczeństwa. Zamiłowania sportowe winny się stać nieodłączną cechą każdego oficera i żołnierza.

Jak w czasie wojny pragnienie sławy i zwycięstwa ciągnie w wir walki, tak w czasie pokoju współzawodnictwo w zawodach sportowych winno stanowić największą dlań atrakcję.

Mistrzostwo Wil. Okr. zdobyła Makabi.

W ubiegłą sobotę odbył się na boisku sportowym 6 p. p. Leg. decydujący mecz o mistrzostwo klasy A. Wil. Okręgu pomiędzy Wojsk. Klubem Sp. „Pogoń” i drużyną Makabi.

Zawody powyższe wzbudziły ogromne zainteresowanie wśród fanatycznych zwolenników Makabi, która po kilkuletnich zmaganiach się w klasie B i A. zdołała osiągnąć w końcu cel swych pragnień — mistrzostwo Okręgu.

Zdobycie tego mistrzostwa nie przyszło Makabi zbyt łatwo, gdyż pierwsza decydująca rozgrywka nie przyniosła rozstrzygnięcia i dopiero przy powtórnym spotkaniu padły zwycięskie dla obecnego mistrza bramki.

Makabi trafiła szczęśliwie na okres słabości Pogoni, która nie potrafiła zdobyć się na większy wysiłek, aby wyjść zwycięsko z tego spotkania. Tak słabo, jak na ostatnim meczu z Makabi Pogoni nigdy jeszcze nie grała, natomiast Makabi ożywiona silną wolą zwycięstwa wydobyla ze siebie maksimum sił i pokazała grę wcale niezłą.

Z drużyny pokonanej wyróżnił się jedynie Nowak (bramkarz Pogoni) — reszta grała o klasę gorzej niż zwykle.

Sędziował drobniakowo, lecz z dużą rutyną p. Rutkowski z Krakowa. Na tem miejscu musimy zastrzec się stanowczo przeciwko dziwnej polityce Wil. O. K. S-u, który niepotrzebnie naraził kluby wileńskie na materialne straty przez sprowadzenie sędziogo z Krakowa mając do swej dyspozycji rutynowanego i bezstronnego sędziogo z Warszawy p. Bednarskiego.

Zawody eliminacyjne piłki nożnej o mistrzostwo Korpusu (III).

W dniach 27 i 28 b. m. odbyła się w Wilnie rozgrywki elimi-

nacyjne o mistrzostwo O. K. III.

Do zawodów powyższych stają drużyny piłkarskie, które zdobyły mistrzostwa I D. P. Leg., 19 D. P., 29 D. P. i 3. Sam. Bryg. Kaw.

W dniu 27-VII na boisku sportowym na górze Bułafowej zmierzają się ze sobą drużyny I D. P. Leg. (I p. p. Leg.) i 3 Sam. Bryg. Kaw. Jednocześnie na boisku sportowym 6 p. p. Leg. na Antokolu odbędą się zawody pomiędzy mistrzem 19 i 29 d. p.

Finałowe spotkanie zwycięzców z dnia poprzedniego odbędzie się w dniu 28-VII na boisku sportowym 6 p. p. Leg.

Zawody przeprowadzą z ramienia I D. P. Leg. kierownik Ośrodka Wych. Fiz. „Wilno”.

Kursy pływackie Ośrodka W. F.

W bieżącym miesiącu uruchomione zostały przez Ośrodek W. F. „Wilno” następujące kursy pływackie:

- 1) Kurs pływacki w obozie instr. W. F.
- 2) Kurs pływacki na 6 tyg. kursie sportowym policji.
- 3) Kurs pływacki Stowarzyszenia młodzieży polskiej.

W najbliższych dniach uruchomione zostaną jeszcze 2 kursy pływackie dla nauczycieli szkół powszechnych i 2-gi dla nauczycielek (żeńskich).

Zawody o mistrzostwo klasy B.

Pogoń II — 1 p. p. Leg. II 3:1. Zwyciężyła pewnie drużyna Pogoni. T. K.

Kobiece mistrzostwa lekkoatletyczne.

Konopacka pobiła 2 rekordy światowe.

5 nowych rekordów Polski.

Przez sobotę i niedzielę odbywały się w Poznaniu zawody lek-

koatletyczne kobiece o mistrzostwo Polski. Wyniki, wśród których są nawet rekordy światowe, przedstawiają się następująco:

W pierwszym dniu skok w dal: 1) Freiwaldówna 476 cm., 2) Jabłczyńska 455, 3) Lanżanka 425. Rzut oszczepem: 1) Lanka (Cracovia) 29,50, 2) Lanżanka (Warta) 29,15, 3) Jasna (Cracovia) 24,33. Rzut oszczepem oburącz 1) Lanka 46,29, 2) Konopacka 41,19, 3) Jasna 39,90. Rzut kulą: 1) Konopacka (AZS) 10,02 (rekord Polski), 2) Jasna 9,47, 3) Miłobędzka (AZS) 8,65. Grażna wocofala się na początku zawodów.

Pozatem Czajkowska w przedbiegu na 200 mtr. bije rekord polski w czasie 28,8 sek., a Jabłczyńska bije rekord w przedbiegu 80 mtr. przez płotki 14,4 sek.

Drugi dzień: Rzut kulą oburącz 1) Konopacka 18,45 (rekord światowy), 2) Schabińska (Legja) 15,44,5, 3) Miłobędzka (AZS) 15:43,5 Skok w dal z miejsca 1) Freiwaldówna 215 cm., 2) Jabłczyńska 207,5, 3) Lanżanka. Finał 80 mtr. przez płotki 1) Schabińska (Legja) 14,2 (rekord polski), 2) Jabłczyńska, 3) Lanżanka. Finał 20 mtr. 1) Czajkowska 28,9 s. 2) Warecka (Warszawa), 3) Tabacka (KS Katowice). Finał 60 mtr. 1) Gędziorowska 8,4, 2) Chrupczalowska, 3) Brajerówna, skok w wyż 1) Czajkowska (Legja) 135 cm. 2) Schabińska 130 cm., 3) Konopacka 130 cm. (obie w rozgrzewce po 135 cm.), rzut dyskiem 1) Konopacka 35,68 m. (rekord polski), 2) Miłobędzka AZS 27,16, 3) Kobielska (ŁKS). Finał 100 mtr. 1) Gędziorowska (TKS) 14,1 2) Brajerówna, 3) Woynarowska. Czajkowska nie startuje. Rzut dyskiem oburącz 1) Konopacka 60,85 (rekord światowy), 2) Hanka 50,08 5, 3) Kobielska 49,25. Bieg 1000 mtr. 1) Killosońska (Górny Śląsk) 3:22,3 (rekord polski), 2) Raźniewska (Krusche-Ender), 3) Peronówna, 4) Pichelówna, 5) Wiczorkiewiczówna. Sztafeta 4x200 mtr. 1) AZS (Chrupczalowska, Konopacka, Jabłczyń-

ska, Woynarowska) 2:01 rekord polski, 2) Warta.

W ogólnej klasyfikacji: 1) AZS Warszawa 38 pkt., 2) Legja—Warszawa 15 pkt., 3) Cracovia 12 pkt., 4) Warta 10 pkt., 5, 6, 7) TKS Makabi—Kraków i Roździeń (Szopienice) po 6 pkt. AZS zdobył nagrodę przechodnią ofiarowaną przez Państwowy Urząd Wych. Fizyczny.

Zawody pływackie o mistrzostwo polskie w Bydgoszczy.

Wczoraj odbył się w Bydgoszczy długodystansowy bieg pływacki o mistrzostwo Polski.

Na starcie zgromadziła się cała elita naszego pływactwa, walcząc zacieście o zaszczytny tytuł.

Pierwsze miejsce uzyskał Jurkowski (Polonia) pokrywając przestrzeń 5 km. w 1 godz. 38 m. 42,6 s., drugi Matysiak (AZS) o 3 mtr., 3) Klein (Jutr.) o 180 mtr.

W konkurencji pań pierwsze miejsce zdobyła 14 letnia Schreiberówna (Jutr.) w czasie 2:07:59,3, 2) Tratowa (Pol.).

W ogólnej punktacji pucharu Państw. Urz. Wych. Fiz. zwyciężyła warszawska Polonia 24 pkt. przed Jutrzenką 23 pkt., AZS. — 9 pkt. i T. K. S em 5 pkt.

Polacy na międzynarodowych regatach w Gdańsku.

W wielkich międzynarodowych regatach wioślarskich, które odbyły się w Gdańsku, brało udział również i Bydgoskie Tow. Wioślarskie, zdobywając trzecie miejsce w biegu czwórek seniorów i czwarte w biegu czwórek juniorów.

Zaznaczyć należy, iż w regatach startowały najsilniejsze osady wioślarskie Niemiec, wyniki Polaków są honorowe i nie przynoszą ujemny wioślarstwo polskiemu.

KRONIKA.

Wtorek 19 lipca

Dziś: Wincentego a Paulo
Jutro: Czesława W.
Wschód słońca—g. 3 m. 38
Zachód „ „ „ g. 19 m. 47

URZĘDOWA

Inspekcja. W godzinach wieczornych dnia 17.VII 1927 roku p. wojewoda Władysław Raczkiewicz w towarzystwie sekretarza Staniewicza wyjechał na inspekcję wschodnich powiatów województwa. Powrót p. wojewody jest oczekiwany za kilka dni

MIĘSKA.

— Na remont drobnych nieruchomości. Dowiadujemy się, iż Bank Gospodarstwa Krajowego w Warszawie przekazał na konto Magistratu m. Wilna 50.000 zł. Z sumy tej wydawane będą pożyczki na remont drobnych nieruchomości. (s)

— Kontrola sanitarna. Władze sanitarne postanowiły w tych dniach zarządzić ogólną lustrację sklepików i straganów z wodą sodową.

Komisja będzie miała za zadanie ustalić, czy właściciele stosują się do obowiązujących przepisów i czy szklanki myte są w wodzie bieżącej. Rondelki i miseczki, w których szklanki wraz z ręką są zanurzone zostaną usunięte. (s)

SPRAWY PRASOWE

— „Kultury” Nr. 19 wyszedł i zawiera następujące artykuły: „O czym wiedzieć i pamiętać należy” (Ask) „Kultura a natura” Napoleon Czarnocki (c. d.) „Rady gospodarskie” (Rolnik), „Rybackostwo morskie” B. Krzywiec oraz kronikę i odpowiedzi redakcyjne. Numer przedstawia się dość ciekawie, wogóle pismo to b. dobrze się zapowiada korzystnie odbijając od mniósłwa innych ludowych pism w Rzeczypospolitej, zarówno wyglądem zewnętrznym jak i treścią.

Z POLICJI.

— Kurs wychowania fizycznego. Onegąd rozpoczął się 6-cio tygodniowy kurs instruktorski wychowania fizycznego dla niższych funkcjonariuszów Policji Państwowej. Na kurs uczęszcza 25 policjantów, którzy po ukończeniu kursu, otrzymają dyplom instruktora wychowania fizycznego. (s)

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— Przed wyborami do żydowskich gmin wyznaniowych. W związku z wyborami do żydowskich gmin wyznaniowych na terenie województw wschodnich dokonany zostanie podział terytorjalny województw: wileńskiego, nowogródzkiego, poleskiego, wołyńskiego jako też trzech powiatów województwa białostockiego: bielskiego, białostockiego i sokólskiego. Cały teren województw powyższych zostanie podzielony na szereg punktów, w których odbędą się wkrótce wybory do gmin wyznaniowych żydowskich. (s)

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— Ogólne zebranie członków Związku Zawod. Pracowników Kolejowych R. P. oddz. w Wilnie (Z. Z. K.). Dnia 20 lipca r. b. o godz. 17 w lokalu Związku Zawodowego Kolejowy przy ul. Kijowskiej 19 odbędzie się ogólne zebranie członków Związku z porządkiem dziennym: 1) sprawozdanie z wyborów do Rady Miejskiej, 2) rozpatrzenie projektów rządowych a) pragnątki służbowa, b) Kasa Chorych, c) komisje dyscyplinarne i t. p., 3) opracowanie poprawek do projektów tych ustaw, 4) wybory delegatów na walny zjazd Z. Z. K. w Warszawie, 5) opracowanie wniosków na walny zjazd Z. Z. K. Ze względu na ważność spraw uprasza się kolegów o liczne i punktualne przybycie.

— Posiedzenie Zarządu Zw. Pracowników Samochodowych Ziemi Wileńskiej. W dniu 19-go lipca r. b. o godz. 7 wieczór w lokalu Z. Z. K. Kijowskiej 19 odbędzie się posiedzenie Zarządu Związku Pracowników Ziemi Wileńskiej z porządkiem dziennym: 1) sprawozdanie prezydium, 2) sprawa zwolnienia ogólnego zgromadzenia członków związku i sympatyków, 3) sprawozdanie z wyborów do Rady Miejskiej, 4) wolne wnioski. (S-ki)

— Posiedzenie Zarządu Zw. Zawod. Metalowców. W dniu 18 lipca r. b. o godz. 19 m. 30 w lokalu związku przy ul. Kijowskiej 19 odbyło się posiedzenie Zarządu Związku Zawodowego Metalowców na którym uchwalono porządek dzienny na walne zgromadzenie członków związku na dzień 24-go lipca r. b. jak następuje: 1) sprawy organizacyjne, 2) sprawozdanie z wyborów do Rady Miejskiej w Wilnie, 3) sprawozdanie b. Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 4) wolne wnioski. (S-ki)

— Walne zebranie Stowarzyszenia Rezerwistów i b. Wojskowych. W ubiegłą niedzielę odbyło się walne zebranie Stow. Rez. i b. Wojskowych, na którym został wybrany nowy zarząd koła i powzięto b. wiele uchwał o pierwszorzędnym znaczeniu.

Szczegółowe sprawozdanie z braku miejsca odkładamy do jutrzejszego numeru.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Z życia Zw. Zawodowego Dozorców Domowych i Służby Domowej. Z dniem 18 lipca r. b. rozpoczęły swe prace przy Związku Zawodowym Dozorców Domowych i Służby Domowej R. P. oddz. w Wilnie sekcje dozorców nocnych i służby domowej.

Sekcja dozorców nocnych i tych którzy są zajęci wyłącznie pilnowaniem sklepów w nocy będzie miała za zadanie unormowanie plac dla dozorców nocnych, którzy są bardzo często wyzykani i traktowani jako niestali pracownicy, los których zależy najczęściej od dobrego lub złego humoru pracodawcy, pozatem sekcja będzie dążyła, aby wszyscy dozorczy nocni byli ubezpieczeni w Kasie Chorych oraz w towarzystwie ubezpieczeń od wypadków.

Składki członkowskie będą zo-

bowiązowały mniej-więcej takie jak dozorców dziennych, za którą dozorca nocny będzie otrzymywał w razie potrzeby pomoc prawną, za pomocą pośmiertną dla rodziny zmarłego, wszelkie załatwianie sporów dotyczących zatargów z pracodawcami.

Sekcja służby domowej już od dawna istnieje przy Związku, ale do tego czasu z powodów czysto organizacyjnych nie mogła się należycie rozwinąć. Obecnie Zarząd Związku postanowił energicznie zająć się wspomnianą sekcją, wyznaczając specjalnie godziny dogodne dla służby domowej.

Sekcja służby domowej ma za zadanie wyjednywanie urlopów, udzielanie na koszt Zw. porad prawniczych, w razie nieopłacania pensji skierowywać sprawę do inspektora pracy lub na drogę sądową, oraz przypilnowanie, aby służba domowa była należycie traktowana.

Godziny urzędowania wspomnianych sekcji będą od godz. 17-iej do godz. 20-iej w lokalu Zw. Zaw. Dozorców Domowych i Służby Domowej oddz. w Wilnie przy ul. Kijowskiej 19.

Z KASY CHORYCH

— Zarząd Kasy Chorych m. Wilna na posiedzeniu w dniu 15 lipca b. r. załatwił m. in. następującą sprawę: uchwalili ogłosić konkurs na stanowisko dyrektora Kasy, ustosunkował się do zarządzeń, wydanych przez Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Warszawie w wyniku inspekcji przeprowadzonej w Kasie Chorych m. Wilna; przeniósł posiedzenie Rady Kasy na poniedziałek 1 sierpnia b. r. z poprzednim porządkiem obrad.

Z POGRANICZA.

— Sowiecki sport. W pobliżu sowieckiej strażnicy Walkowice odbyły się zawody sportowe szumnie reklamowane przez władze sowieckie.

Zbudowano olbrzymie trybuny, zawodników ćwicząco od paru miesięcy. Zdawało się, że będzie to imponująca manifestacja sportowa. Tymczasem w dniu zawodów na trybunach zasiadło zaledwie 6 osób, w samych zawodach wzięło udział 30 zawodników przywiezionych specjalnie z Mińska.

— Tajemnicza zbrodnia. Na ścieżce granicznej w okolicy Stanowiska znaleziono zwłoki zabitego miejscowego obywatela Grabowskiego Bronisława.

Jak wykazało wstępne dochodzenie Grabowski padł ofiarą zbrodni z rąk niewyśledzonych dotychczas sprawców. W sprawie powyższej śledztwo prowadzi władze wojskowe wspólnie z sędzią śledczym.

— Ostrzelanie naszego patrolu. W ubiegłą niedzielę patrol nasz przechodzący przez maj. Pokisz w okolicy Mejżan został gwałtownie ostrzelany przez nieznaną osobników ze strony litewskiej. Wywiązała się strzelanina, która trwała około godziny nie przynosząc jednakże naszym kolistom żadnej szkody, pomimo, iż strzały padały w odległości 10 metrów od naszej tyraljerki.

— Przymarsz drużyny żeńskiej do Dukasz. W dalszym ciągu napływają oddziały harcerek na pogranicze. I tak w dniu wczorajszym przemaszerowała do Dukasz żeńska drużyna harcerek w liczbie 21 o-

soby, która za miejsce postoju obrała majątek Sierkany.

ROZNE.

— Jubileusz ks. biskupa Bandurskiego. W ogłoszonym w prasie spisie członków komitetu, który zajmie się opracowaniem projektów uczczenia Jubilata opuszczono przez omyłkę następujące osobistości: p. Dawidowska, prezes Ludwik Uniechowski i komendant miasta mjr. Dworzak.

Teatr i muzyka.

— Teatr Polski (sala „Lutnia“). Dziś po raz pierwszy francuska satyra „Szkoła kokot“.

— Jutro powtórzenie dzisiejszej premjery.

Radjo.

WTOREK 19 lipca.
Warszawa 10 kw. 1111 m.

12.00. Sygnał czasu. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Komunikaty P.A.T. Nadprogram.

15.00. Komunikat gospodarczo-meteorologiczny. Nadprogram.

15.20. Przerwa.

16.35. Odczyt p. t. „Morze w poezji polskiej” wygłosi p. R. Krajewski.

17.00. Nadprogram i komunikaty.

17.15. Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozmińskiego, p. Wł. Popowski (skrzypce) i p. prof. L. Urstein (akomp.).

18.35. Komunikaty P. A. T.

18.50. Odczyt p. t. „Polityka wewnętrzna Anglii” wygł. dr. M. Szkolnicki.

19.15. Rozmaitości wygłosz. p. L. LaWiński.

20.00. Odczyt p. t. „Strony Mickiewiczowskie” z cyklu „Najciekawsze szlaki wyścigowe w Polsce” wygł. prof. J. Kolodziejczyk.

20.00. Komunikat rolniczy.

20.15. Przerwa.

20.30. Audycja humorystyczna, w przebiegu biuletynu „Messager Polonais” w języku francuskim. Słowo wstępne o humorze wygłosz. p. B. Hertz. Piosenki wesole — p. M. Makowiecka. Dialog — p. Betherowa i Walter. Piosenki — p. M. Makowiecka.

22.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Sygnał czasu, komunikaty policji, komunikaty P. A. T. Nadprogram.

22.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz“.

Zgłoszenia na założenie radiostacji odbiorczej są wolne od opłaty stemplowej.

W ostatnim numerze „Dziennika Ustaw” ukazało się rozporządzenie Ministra Poczt i Telegrafów, w myśl którego zgłoszenia w sprawie założenia radiostacji odbiorczej będą odtąd wolne od opłaty stemplowej.

Na wileńskim bruku.

— Zmarł nagle z przyczyn niewyjaśnionych Michał Tolpacow, zam. Swironek 7.

— Zamachy samobójcze. Z mostu Zwierzynieckiego w celu samobójczym rzucił się do Wilgi Jan Recler, lat 39, zam. Krzywa 39, którego wyratował stojący na moście posterunkowy Jan Klukowski. Reclera odprowadzono do mieszkania.

— Gabriela Zielankowa zam. Tartaki 11, usiłowała popełnić samobójstwo przez zażycie sublimatu. Wezwane pogotowie rat. po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło ją w stanie niezagrażającym życiu do szpitala Kolejowego.

— Josieli Rotszejn bez stałego miejsca zamieszkania, usiłował popełnić samobójstwo przez zażycie kreozotu na klatce schodowej Nr 21 przy ul. Niemieckiej. Wezwane pogotowie rat. po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło go w stanie ciężkim do szpitala żyd. Przyczyna — brak środków do życia.

— Czyje dziecko? Dn. 16 bm. o g. 23 w ogrodzie Bernardyńskim posterunkowy Augustynowicz znalazł błąkające się dziecko, które odprowadził do Komisarjatu. Rysopis: dziewczynka lat około 3-eh, ubrana w dwie sukienki — białą i czarną, bez koszulki, w czapce biało-licowej.

RUCH STRZELECKI.

„Strzelec“

Po dłuższej przerwie zaczął wychodzić z dniem 1 lipca tygodnik „Strzelec” (Nr. 13 i 14) pod redakcją Jerzego Szyszko Bohusza. Jako organ Związku Strzeleckiego, zajmuje się on przede wszystkim sprawami przysposobienia wojskowego, sportu i wychowania fizycznego oraz obywatelskiego.

Nr. 14 „Strzelca” rozpoczyna artykuł wstępny „Ze startu, aż do mety” nawołujący braci strzelecką do stałej, usilnej pracy nad doskonaleniem się, ciągłego dążenia naprzód, a nie zostawiania w przydrożnych rowach życia. W wysiłku tym nagrodą powinno im być przeświadczenie Komendanta Piłsudskiego, że Strzelcy należą do tych, „którzy w drodze nie ustają”.

A ustać nie mogą, bo artykuł Zygmunta Dreszera jasno wskazując „Nasze wady” daje przez to możliwość usunięcia ich i to jak najszerszego.

Kobiety zainteresuje zapewne „sport strzelecki dla kobiet” „Teren—nieodstępny towarzysz żołnierza” oraz artykuł o „Metodach ćwiczeń polowych” zamykają dział artykułów fachowych.

Okno na Europę szeroko otwiera korespondencja „Co widziałem w Rzymie” oraz „Tour de France”—Junoszy, przedstawiający heroiczny bieg kolarski we Francji Bogata kronika z kraju, ze świata, strzelecka i sportowa kończy ciekawą całość.

Rozmaitości.

Wiśni i czeresnie problemem charakteru.

Dojrzałe czeresnie ukazały się już w oknach wystawowych. Soczyste te owoce są problemem miłości i szczęścia małżeńskiego. Młodzież japońska wita radośnie sezony czeresni i wiśni, albowiem wtedy obserwuje się wzajemnie i ze sposobu jedzenia owoców wnioskuje o charakterze i zaletach osoby obserwowanej.

Dziewczyna japońska nie odważy się oddać swej ręki wybrańcowi, zanim nie przeżyje z nim sezon czeresni i nie ujrzy, jak ukochany obchodzi się z temi owocami.

— Nie wychodzi, dziewczyno, zamąż — głosi opowieść japońska — jeśli chłopak twój bierze pełną garścią owoce, wysypuje je do ust i zjada łakomie.

Taki człowiek jest brutalnym i nie warto oddawać mu swego serca. Nie wiąż się dziewczyno nazawsze z człowiekiem, który nie cieszy się widokiem czerwonych owoców, zjada je obojętnie, jakby to był ryż.

Wybrańcze twój jest człowiekiem, — na którym piękno i dobro nie robią wrażenia.

Zmiana rozkładu jazdy pociągów.

Na skutek zezwolenia M. K. od dn. 24.VII r.b. zmienia się rozkład jazdy poc. Nr 1758 na linii Landwarów—Rudziszki i poc. Nr 756 i 757 na linii Landwarów—Zawiasy jak następuje:

Poc. Nr 1758 od Wilna do Landwarowa bez zmian; od Landwarowa do Rudziszek w-g obecnego rozkładu jazdy z kursowaniem niecodziennem, a tylko w poniedziałki, wtorki, czwartki i soboty, o ile w dni te nie przypada święto.

Poc. Nr 1758 A. Poc. Nr 1759 A.

Stacje.	przyjazd		po- stój min.	odjazd		Stacje.	przyjazd		po- stój min.	odjazd	
	g.	m.		g.	m.		g.	m.		g.	m.
Landwarów				16	04	Rudziszki				16	51
Leśniki	16	18	1	16	19	Szklary	17	00	1	17	01
Szklary	16	29	1	16	30	Leśniki	17	11	1	17	12
Rudziszki	16	39				Landwarów	17	27			

Poc. Nr 756 i 757 w-g obecnego rozkładu jazdy z kursowaniem niecodziennem, a tylko w poniedziałki, wtorki, czwartki i soboty, o ile w dni te nie przypada święto. W niedziele i dni świąteczne,

Poc. Nr 756 A. Poc. Nr 757 A.

Stacje.	przyjazd		po- stój min.	odjazd		Stacje.	przyjazd		po- stój min.	odjazd	
	g.	m.		g.	m.		g.	m.		g.	m.
Landwarów				17	37	Zawiasy				18	21
Karaciszki	17	47	1	17	48	Rykonty	18	32	1	18	33
Rykonty	17	58	1	17	59	Karaciszki	18	45	1	18	46
Zawiasy	18	09				Landwarów	18	57			

Pozostałe pociągi na liniach Wilno — Landwarów — Rudziszki i Landwarów—Zawiasy pozostają bez zmian.

Ofiary kwasu moczowego

Polecany przez profesora Lancereaux, byłego prezesa Akademii Medycznej.

Podagra
Otyłość
Reumatyzm
Arterio-Sklerosa

Zatruty kwasem moczowym, torturowany bólami może być uratowany tylko przez

URODONAL

ponieważ URODONAL rozpuszcza kwas moczowy.

Generalna Reprezentacja: Warszawa, Fredry 4, telefon 73-55.
Prawdziwy URODONAL tylko z polską i francuską etykietą.

POT I NIEMIŁA WONA

RAK NOGIPACH

USUWA ZNANY I NIEZASTĄPIONY

OD 1/2 WIEKU

SUDORYN

W PUDEŁKU Z SITKIEM

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA

ZGUBIONY

przez mego męża Hersza Perelmutera portfel z dokumentami, gdzie między innymi znajdują się weksel na zł. 50,00 wystawcy Hirsza Garbarz, dwa małe zdjęcia fotograficzne i obrachunki, uprzejmie proszę znaleźć i dostarczyć za wynagrodzeniem pod adresem: Zawalna 55, m. 28, Hersz Perelmuter. Ścisłe wyszczególnienie zawartości portfela ze wskazaniem sumy gotówki udzieli mój mąż (przyjeżdżający dziś 19-go zrana) osobiście przy zwrocie portfela. 4861

TWO WYDAWNICZE

POGOŃ

Sp. z o. o.

DRUKARNIA „PAX“

UL ŚW. IGNACEGO 5. WILNO.

Telefon Nr 9-93

Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i litograficzne szybko i dokładnie.

CZASOPISMA, KSIĘGI RACHUNKOWE, KSIĄŻKI I BROSZURY, TABELLE, BILETY, PŁAKATY, DRUKI KOLOROWE I ILUSTRACYJNE, CENY NISKIE, WYKONANIE DOKŁADNE I SUMIENNE.

Jubiler CH. GLEZER

przeprowadził się z ul. Wielkiej 26 na Wielką Nr. 27 m. 6, tel. 12-03.

Pracownia jubilerska. Kupno złota, srebra i różnych kamieni do własnego wyrobu, placę najwyższe ceny. Wykonuje najlepsze roboty brylantowe według rysunków paryskich. — Szacunek brylantów i pereł bezpłatnie. 4683

Cerata, linoleum, chodniki jutowe, płaszcz gumowe, brezent do wozów, drylich do materaców i sienniki w największym wyborze tylko u **WILDSZTEJNA**, Wilno Rudnicka 2. Ceny najtańsze. 3897

Biuro Elektro i Radjo-techniczne D. Wajmana, Wilno, Trocka 11, tel. 781. Najtańsze środki zakupu materiałów elektro-technicznych i radjowych. Ceny konkurencyjne. Prosimy o przekonanie się. 4498

Przybłąkał się młody wilczek, suka z obrozą na szyi. Odebrać: Wilkomierska ul. nr. 108, m. 2, Krukowski. O ile właściciel nie zjawi się w ciągu trzech dni, będą liczył za własność. 4863

150.000 dolarów (wyraźnie sto pięćdziesiąt tysięcy) posiadają gotówką. Kupię zaraz w tej cenie dom dochodowy. Zgłaszać: Dom H.K. „ZACHE-TA”, Gdańska 6, I piętro, tel. 9-05. 4859-1

Lekarz-dentysta A. Kukujewa-Gawendo przyjmuje: 10-2 i 4-6 Ul. Ad. Mickiewicza 24-9. W. Z. P. 16. 4840

Z powodu wyjazdu do sprzedania bar „Imperial”, Św. Janki 1. Lokal nadaje się na wszelkie przedsięwzięcia biorstwa.

Ogłoszenia do Kurjera Wileńskiego przyjmują na najbardziej dogodnych warunkach ADMINISTRACJA „Kurjera Wileńskiego” Jagiellońska 3.

Poszukujemy kaucyj hipotecznych. Wileńskie Biuro Komisowo - Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152 4848-2

Buchalter z długoletnią praktyką, w zakresie księgowości ba kowej, przemysłowej i handlowej poszukuje pracy. Może na wyjazd. Ul. Nasza 10, m. 1. 4830-1

Administracja „Kurjera Wileńskiego” chętnie na wyjazd **poszukuje pracy dla szofera zawodowego.** Oferty składać w Administracji ul. Jagiellońska 3. 4852-2

„Optyk” zakład optyczno-okulistyczny, największy w Wileńszczyźnie, właśc. B. cis Otkieniczny, Wilno, ulica Wielka 66. Wielki wybór fotograficznych przyborów. Wydaje okulary po receptach Kasy Chorych, 1365-b

Ostrzegam p. p. Zegarmistrzów i Jubilerów.

Dnia 18-go lipca b. r. zgubiono podczas kąpieli na przestrzni pobraża od ul. Zwierzynieckiej do mostu Zwierzynieckiego zegarek czarny Nr. 5050065, marki „Georges Favres Jacot”. Uprzejmie uprasza się znaleźć o odniesienie go za wynagrodzeniem do Red. „Kurjera Wileńskiego”, Jagiellońska 3, dla A. W. 4864

Czy zapisałeś się na członka L. O. P. P.?

Pianina do wynajęcia. Reperacja i strojenie. Mickiewicza 24-9, Estko. 4813

„Optyk-Rubin” Najstarsza firma w kraju założ. w 1840 r. ul. Dominikańska 17, tel. 10-58. b-1230

Popierajcie Ligę Żeglugi Morskiej i Rzecznej